

Wyścig na oszustwa

2 maja 2020

Rząd postąpił honorowo, dopuszczając do wycieku pakietów niby-wyborczych. Umożliwia to każdemu fałszerstwa na dużą skalę, co czyni to głosowanie bardziej równym. Kaczyński najwyraźniej postanowił dać nadzieję zrezygnowanej opozycji, aby jednak wzięła udział w tym wyścigu na oszustwa. Wygra ten, kto nawtyka więcej papieru do skrzynek.

Wybory w maju są absurdem. Kaczyński popełnia błąd, prac do nich. My ten błąd możemy wykorzystać obnażając ten absurd i go wzmacniając. Sprawa pseudowyborów odciąga też uwagę opinii społecznej od tego, że rząd nie radzi sobie z pandemią.

Ostentacyjny bojkot niestety niepotrzebnie nadaje większą rangę temu wydarzeniu, ponieważ bojkotuje się rzeczy poważne. Rzeczy niepoważne albo się ignoruje, albo się z nich żartuje, albo otacza życzliwą troską. Imprezy organizowanej przez PiS zignorować się nie da. Nasza życzliwa troska będzie odrzucona. Pozostaje tylko jedno.

Pomóżmy Polakom zrozumieć absurd postępowania rządu za pomocą inteligentnych żartów. Przykładowo, jeśli wyborca PiS uda się do skrzynki pocztowej, aby oddać głos na swojego ulubieńca, a skrzynka będzie już wypchana po brzegi, to co sobie pomyśli? Czy warto wtykać mój głos do tego śmietnika? Czy warto mi brać udział w tym niepoważnym spektaklu?

Mamy tu nieograniczoną przestrzeń dla pomysłowości. Można np. okleić skrzynki, w taki sposób, aby dawały do myślenia. Wiem, że tego typu działanie jest nielegalne, choć teraz legalność jest już pojęciem względnym. Dlaczego ja – szary obywatel – mam się bardziej przejmować przestrzeganiem prawa niż sam Prezydent? Dlaczego ja mam czuć się bardziej odpowiedzialny za ład prawny, niż ci, którzy ustanawiają to prawo. Pomóżmy dostrzec społeczeństwu, że PiS wprowadza anarchię prawną.

Zabawnie również byłoby zobaczyć ogłoszenie wyników typu: na 30 milionów uprawnionych oddano 40 milionów głosów, z czego 20 milionów było głosów nieważnych i w co drugim okręgu zgłoszono fałszerstwa wyborcze. Ktokolwiek będzie się upierał, że został wybrany prezydentem stanie się pośmiewiskiem. Sam PiS stwarza teraz ku temu możliwości, dopuszczając do wycieku kart.

Czy odpuściliśmy już wolną Polskę? Czy nie mamy ochoty już o nią powalczyć? Czy ostentacyjny bojkot, to wszystko, na co nas stać? Co to zmieni poza tym, że polepszy nam humor? Z ich perspektywy, to my sobie jedynie focha strzelamy.

Nie namawiam do głosowania, bo to nie ma znaczenia. Namawiam jedynie, aby sprawę potraktować adekwatnie, aby nie nadawać jej niewłaściwej rangi w tym fikcyjnym świecie wytworzonym przez PiS, który pozwalamy, aby stawał się naszą rzeczywistością. Prawdziwa wolność polega na tym, aby wiedzieć, co jest czym i nie dać się zdezorientować. Więcej o tym napisałem w Namaszczenie Uzurpatora. Wtedy jasne staje się, co należy robić.

Autorstwo: Dobiesław Pałeczka

Źródło: StudioOpinii.pl